

Jan Charytański

"Was ist Religionspädagogik?",
Günter Stachel, Wolfgang G. Esser,
Zürich-Einsiedeln-Köln 1971 :
[recenzja]

Collectanea Theologica 43/2, 243-244

1973

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

sze natomiast występuje umiejscowienie tekstu liturgicznego w szerszym kontekście biblijnym.

Redaktorzy przeznaczili tomiki komentarza przede wszystkim dla wiernych uczęszczających na Msze św. w dni powszednie, ale biorą również pod uwagę tych wszystkich, którym zajęcia uniemożliwiają udział codzienny, pragną jednak przynajmniej w domu karmić się słowem Bożym. Możemy jednak dodać, że mogą one doskonale służyć kapłanom, zakonnikom i zakonnicom w przygotowaniu się do codziennej medytacji. Mogą być również wykorzystane przez kapłanów przygotowujących się do tłumaczenia wiernym czytań liturgicznych w dni powszednie, jak to postuluje *Konstytucja o Liturgii Świętej*.

Ks. Jan Charytański SJ, Warszawa

Günter STACHEL — Wolfgang G. ESSER, *Was ist Religionspädagogik?* Zürich—Einsiedeln—Köln 1971, Benziger Verlag, s. 327.

Redaktorzy, dwaj wybitni teoretycy katechezy niemieckiej, poświęcili trzy-nasty tom serii *Unterweisen und Verkünden* zagadnieniu ogromnie dziś aktualnemu w Niemczech zachodnich. Zamierzając wydać odpowiednik *Handbuch der Pastoraltheologie* w dziedzinie wychowania religijnego, otwierają dyskusję nad centralnymi problemami tej gałęzi wiedzy. Głos zabierają przedstawiciele katechezy katolickiej, jak i protestanckiej, owszem figuruje nazwisko wybitnego teoretyka ze Stanów Zjednoczonych. Niektóre z artykułów, składających się na omawianą pozycję, były już uprzednio publikowane, co zawsze jest zaznaczone. Jako otwarcie dyskusji pozycja niniejsza nie jest wynikiem pracy zespołowej, a raczej zbiorem wypowiedzi nie zawsze jednolitych i czasami powtarzających podobne myśli.

Wszystkie artykuły cechuje krytyka katechezy „materialno-dydaktycznej”, koncentrującej się przede wszystkim na przedmiocie przepowiadania. Do tego nurtu autorzy zaliczają również katechezę kerygmatyczną. Wielu z nich w swoich artykułach szkicuje historię ruchu katechetycznego ostatnich lat. Charakterystycznym jest rozróżnienie katechezy kościelnej i *Religionspädagogik*, związanej ze szkołą.

Elementem wspólnym wszystkim autorom jest wyraźny zwrot od przedmiotu katechezy ku jej podmiotowi, odbiorcy, o ile tak można nazwać katechumena pozostając w zgodzie z myślą autorów. Autorzy koncentrują się na takich zagadnieniach jak rzeczywistość stworzona, świat, sytuacje ludzkie, wewnętrzne doświadczenie człowieka. Nie chodzi im jednak o psychologię, a raczej o człowieka uwarunkowanego współczesną sytuacją cywilizacyjną i społeczną.

Toteż nic dziwnego, że większość nie używa określenia katecheza, a skupia się na *Religionspädagogik*, pedagogice religijnej. I tu jednak nie okazują entuzjazmu czy zadowolenia wobec dorobku uprzednich lat. W miejscu pedagogiki wzorców poszukują pedagogiki antropologicznej. Często powraca nazwa *Curriculum*, którego rzeczywistość rozpatrują pod różnymi aspektami. Niemniej umieszczają tę naukę w ramach teologii praktycznej i wyznaczają jej zadanie refleksji nad urzeczywistnianiem się Kościoła w dziedzinie wychowania. Głównym jej kryterium ma być jednak nie teologia i abstrakcyjne wyznaczanie celów czy programów, ale człowiek z jego potrzebami i pytaniami. Pedagogika religijna ma interpretować po chrześcijańsku funkcjonalne cele wychowania.

Godną uwagi jest troska autorów o dostrzeżenie człowieka w jego uwarunkowaniach, pytaniach, potrzebach. Nurt ten znalazł wyraz już w *Dyrektorium*

Katechetycznym Generalnym. Z satysfakcją czytelnik wnika w zagadnienia przygotowania dziecka do życia w społeczności pluralistycznej, do wyboru i decyzji. Z pewnym jednak lękiem i powątpiewaniem idzie za myślą W. G. Essera podającego definicję religii ujmowanej antropocentrycznie, czy za rozważaniami G. Morana na temat objawienia i ujęcia jego aktualności w życiu współczesnego człowieka. W pierwszym wypadku objawienie zdaje się być zbyt czyste, w drugim — rola Pisma św. i Tradycji schodzi do rzędu pomocy niemal drugorzędnych. Oczywiście żaden z wymienionych autorów nie stawia tak sprawy, niemniej sformułowania ich nasuwają cały szereg wątpliwości.

W całości jednak książka jest ogromnie ciekawa i instruktywna szczególnie dla profesorów katechetyki, którzy muszą właściwie umiejscowić problem człowieka w całokształcie teorii katechetycznej.

Ks. Jan Charytański SJ, Warszawa